

**Cena Kurjera**  
WE LWOWIE

kwartalnie 3 zł. 60 c.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie

Na prowincji.  
kwartalnie 4 zł. 80 c.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą kwartalnie 10 marek  
numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Reymsko-katolickie:  
Właściciel: Jana od Krzyża.  
Redaktor: Katarzyna p.  
Drukarnia: Konrada męcz.

Grecko-katolickie:  
Joana Mył.  
Joana Złat.  
Fylypa ap.

**REDAKCYJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCYJA**  
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), zające, lisy, borsuki, bażanty, kuropatwy, słonki, przepiórki, dzikie gołębie, drogie i pardwy, jarzabki, cietrzewie i guszcze, i tuctwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 27 m.  
Zachód „ o 4 g. 08 m.  
Barometr 761. Pogodnie.

## Fundacje i stypendja krajowe pozostające pod zarządem Wydziału krajowego.

W sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego za ubiegły rok administracyjny (str. 128 do 136) spotykamy zestawienie faktów i cyfer o fundacjach i stypendjach, pozostających pod zarządem Wydziału krajowego. Ze względu na wagę przedmiotu podajemy tu zarys tej gałęzi naszego krajowego gospodarstwa na podstawie listy umieszczonych w sprawozdaniu.

Z dniem 30. czerwca 1887 r. wynosił stan majątku zarodowego funduszów stypendyjnych: 2,779.663 zł. 40 ct.

W dobrach i realnościach nieoszacowanych jessze własności fundacji Strzałowskiego, Stupnickiego, Bonarskiego, Czerniakowskiego, Kłkiewicza i Stillera) 149.521 zł. 18 ct.  
Należności czynnych 215.272 zł. 15 ct.

Ogółem więc stan majątków zarodowych funduszów stypendyjnych wynosi 3,144.456 zł. 73 ct.

Porównaniu z rokiem ubiegłym stan ten pokazał się o 153.978 zł. 19 ct. Przyrost ten powstał, jak twierdzi sprawozdanie, z nowo powstałych fundacji (w sumie 22.265 zł. 30 ct.), zwrotu należności rządowej od fundacji Barskiego, którą to należność pozwolono spłacać ratami, a wreszcie z konwersji 5 proc. listów zarzystwa kredytowego na 4 i pół procentowe. To jedyne miejsce w sprawozdaniu Wydziału krajowego, gdzie wspomina się o tej osławionej konwersji, znanej naszym czytelnikom z licznych artykułów przeszłorocznych. Pomimo wielkich zażaleń tego interesu pokazuje się, że Wydział krajowy prócz funduszów stypendyjnych niczego więcej nie konwertował. Bardzo żal, że zamiast bliższej i wroście funduszów wskutek konwersji Wydział krajowego nie podał nam szczegółowego cyfrowego obrazu tej transakcji i nie przekonał do reszty tych niewiernych Tomaszów, którzy gwałtem twierdzą, że konwersja nie korzyść, ale strata dla funduszu przyniosła.

Do powyższych cyfer nie wciągnięto jessze stypendyj, dopiero w ostatnim czasie aktywnych lub nawet nieaktywnych jessze fundacji stypendyjnych:

1) Fundacji stypendyjnej imienia Jeziernickich, majątku zakładowym 6000 zł. w 5 proc. listach zastawnych galic. Tow. kredytowego, na jedno stypendjum w kwocie 300 zł. dla uczniów szkół średnich, począwszy od szkół średnich aż do Uniwersytetu, krewnych fundatora ś. p. księcia Marka Jeziernickiego, proboszcza w Chorostowie.

2) Nowo utworzonej fundacji stypendyjnej Jana Solowija, dzierżawcy dóbr Boratyna, który d. 27 listopada 1886 r. złożył w kasie Wydziału krajowego kwotę 1500 zł. w premiovanych 5 proc. listach hipotecznych galic. Banku hipotecznego, przeznaczając zarazem potrzebną na pokrycie opłat gotówkę i oświadczył, że kapitał ten przeznacza na utworzenie dwóch fundacji stypendyjnych imienia Jana i Wandy Solowijów, jednej dla uczniów i uczenie szkoły ludowej w Herbutowie (pow. rohatyński), a drugiej dla uczenie szkoły lud. w Poturzycy (pow. sokalski). Fundacja dla uczniów i uczenie szkoły lud. w Herbutowie o kapitale zakładowym 1000 zł. ma obejmować dwa

stypendja równe. Stypendja te nadawane być mają z końcem każdego roku szkolnego, a to jedno chłopcu, drugie zaś dziewczynie, rel. chrześcijańskiej, katolickiego wyznania, bez różnicy obywatelstwa, urodzonym w Herbutowie, którzy w tymże roku szkolnym ukończyli tamtejszą szkołę ludową z dobrym postępem. Nadane stypendjum winno być ulokowane na książeczce galic. kasy oszczędności we Lwowie na imię stypendysty lub stypendystki i wypłacone dopiero z chwilą dośnięcia do pełnoletności lub zawarcia związku małżeńskiego, jeżeli osoba obdarzona stypendjum wykaże się przed powołanymi do tego wolą fundatora czynnikami, że umie czytać i pisać po polsku, rachować, zna pierwsze zasady religii wykładane w szkole Herbutowskiej i że od czasu opuszczenia tej szkoły wiodła życie moralne. Fundacja dla uczenie szkoły lud. w Poturzycy o kapitale 500 zł. i jednym stypendjum rocznie opiera się na zupełnie analogicznych postanowieniach, co i poprzednia. Rozdawnictwo stypendjów zastrzegł fundator dla siebie, a po swej śmierci dla syna swego dra Tad. Solowija, po którego zejściu prawo to przejdzie na Wydział krajowy, któremu fundator oddał już teraz zarząd fundacji. Statut fundacyjny jest już gotów, a ostateczne wygotowanie listów fundacyjnych w toku.

3) Zmarły w br. Leon Kanty Slepowron Kuczynski, właściciel dóbr Łubowa i Korkowa, postanowił obrócić przeważną część swego majątku, pozostałą po spłaceniu różnych legatów, a wynoszącą przypuszczalnie 80.000 zł. na utworzenie fundacji stypendyjnej swego imienia. Z fundacji tej mają być utworzone: 1) dwa stypendja po 500 zł. rocznie dla uczniów techniki aż do zupełnego ukończenia nauk w kraju, a możliwie po tem i za granicą i przez rok po ukończeniu studiów; 2) dwa stypendja po 300 zł. dla uczniów gimnazjalnych, pobierać się mające aż do zupełnego ukończenia nauk, ewentualnie doktoratu z prawa, filozofji lub medycyny i przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu nauk, względnie po osiągnięciu doktoratu. Korzystać ze stypendjów mają prawo tylko uczniowie narodowości polskiej obrządku rzymsko-kat., dzieci ubogich lub niezamożnych rodziców; wśród kandydatów pierwszeństwo mają krewni fundatora, po nich uczniowie z rodu starszylacheckiego polskiego, następnie uczniowie z nowszych rodzin szlacheckich, a dopiero gdyby takich kandydatów nie było, uczniowie pochodzenia nieszlacheckiego, uczęszczający do szkół w obrębie monarchji austriackiej.

4) Fundacja stypendyjna zmarłego we wrześniu 1886 ks. Tom. Kielbusiewicza, wynosząca 4000 zł. w listach zastawnych gal. tow. kred. na utworzenie jednego stypendjum o 200 zł. rocznie, które ma być dawane wyłącznie synom jego krewnych, uczęszczającym do szkół średnich, lub też w razie braku synów ma być dane jako posag córce jednego z tych członków.

5) Fundacja Tekli z Jankowskich Domaszewiczowej w kwocie 1000 zł. na utworzenie dwóch stypendjów, jednego dla chłopca, drugiego dla dziewczynki z ubogiej klasy rękodzielniczej lub robotniczej, narodowości polskiej, rel. chrześc. kat., uczęszczających do szkół ludowych we Lwowie, a wykazujących dobre postępy.

6) Fundacja bursy imienia śp. Leona Sapiehy w kwocie 10.000 zł., przeznaczona na założenie bursy dla utrzymania przynajmniej 10 kandydatów na nauczycieli szkół ludowych, uczęszcza-

jących do lwowskiego seminarjum nauczycielskiego. Reskryptem namiestnictwa z d. 18 lipca br. otwarcie tej bursy odłożonem zostało na czas nieograniczony z powodu niedostateczności funduszu dla wprowadzenia w życie całego planu.

## Z rachunkowości Rady szkolnej krajowej.

Wiadoma czytelnikom naszym sprawa obrachunków szkolnych rad okręgowych, poruszona niegdyś z takim naciskiem przez śp. marszałka Zyblikiewicza, dotychczas nie może szczęśliwie dobieść kresu, a co ciekawsze, każdego roku nowe jakieś nastrocza zagadki. O obecnym stanie tej sprawy, znajdujemy ciekawe szczegóły w najnowszym sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności za ubiegły rok administracyjny (str. 118 — 122 i aleg. 12).

Jak wiadomo, nasze szkoły ludowe utrzymywane są z dwojakich funduszy. Mianowicie rady szkolne okręgowe pobierają dodatek szkolny do podatków bezpośrednich, i tworzą z niego okręgowy fundusz szkolny, w pierwszej linii przeznaczony na zakładanie nowych szkół, płace nauczycieli itp. potrzeby szkolne w danym okręgu. Dopiero o ile te pierwotne, miejscowe fundusze nie wystarczają, przyczynia się fundusz krajowy odpowiedniami kwotami do pokrycia potrzeb szkolnych. Zdawałoby się, że jest rzeczą najprostszą, by rady szkolne okręgowe co roku przedkładały radzie szkolnej krajowej nietylko gołosłowne żądania, ile na rok przyszły zasiłku krajowego potrzebować będą, ale także szczegółowe sprawozdania z tego, w jaki sposób użytym został zasiłek zeszłoroczny. Tymczasem długie lata wcale tego nie robiono, a gdy śp. Zyblikiewicz z właściwą sobie energją nacisnął radę szkolną krajową o wykonanie tego obowiązku, okazało się, że wiele rad szkolnych okręgowych prowadziły rachunki tak niedokładne i pogmatwane, że trzeba było kilka lat niezmordowanej pracy, całego dużego biura i tysiącznych kosztów, by znaleźć w nich jakikolwiek ład. Gdy to wreszcie uczyniono, okazało się, że rady szkolne okręgowe, nie mając same dokładnego pojęcia o potrzebach szkolnych swych okręgów, żądały zwykle z funduszu krajowego więcej, niż była potrzeba rzeczywista, a właściwie zaniedbywały ściąganie prestaty szkolnych od kontrybuentów, a powstające stąd niedostatki, pokrywały z zasiłków krajowych. Po obliczeniu tego wszystkiego, pokazała się krociowa pretensja funduszu krajowego do rad szkolnych okręgowych o zwrot funduszy krajowych nad potrzebę pobranych. Zaległość ta z lat dawniejszych po koniec roku szk. 1885 wynosi jessze teraz 253.515 gld. Jakie trudności ma Wydział krajowy przy ściąganiu tej zaległości, dość będzie przytoczyć z obecnego sprawozdania, że „oprócz licznych poszczególnych argumentów i korespondencji z rozmaitemi władzami wysłano w ciągu roku aż 13 zbiorowych urgensów do ek. rady szkolnej krajowej i do rad szkolnych okręgowych, prócz tego zaś wydała i rada szk. krajowa trzy rozporządzenia w tej mierze do rad szk. okręgowych. W skutek tych urgensów i rozporządzeń, udało się Wydziałowi krajowemu ściągnąć w rb. 162.630 gld. 95 ct. rzeczonych zaległości. Jednakowoż wątpliwe należy — dodaje sprawozdanie Wydziału krajowego, — czy w r. 1887 będzie również pomyślna wynikłość z tytułu zwrotów nadebranych zasiłków, gdyż mimo wszelkich urgensów w r. 1887 do końca lipca wpłynęła z powyższego tytułu do kra-





dniami przybyło znowu kilkanaście rodzin w plauwagach, ciągnionych przez małe, przeważnie 2 1/2 letnie konie. Ludzie ci twierdzą, że tam (w Rosji) nie pozostawiono im czasu do sprzedaży mienia i że skazani zupełnie byli, nie mając pieniędzy, na miłosierdzie swych ziomków i rządu pruskiego. Trzeba widzieć te blade z zapadłymi policzkami twarze tych ludzi, dzieci ze zmarzniętymi członkami, na wpół zgłodniałe i długą podróżą schudzone konie, aby pojąć zupełnie „błogosławieństwa kultury“ i „oświaty naszego wieku“. Zresztą nakazano zarządowi Bobrowa, aby wygnańcom dawał radę i pomoc i to się też dzieje, jak ludzie ci zapewniają, w całej pełni. Tak np. ci co jeszcze chaty nie mają, mogą zamieszkać w gorzelni, która już od wielu lat pierwotnemu swemu celowi nie służy, a która przeznaczona jest na szkołę i dom modlitwy\*.

**Kurjer Poznański** odpowiada na to bardzo słuszenie: „Niezawodnie nie przynoszą zaszczytu cywilizacji XIX wieku owe dekrety banicyjne. Ależ już rozpoczął tę błogą erę i zmuszał rzekomych okrajowców do opuszczenia zagród ojczystych? Czy z Prus wydano tyle tysięcy ludzi, wtenczas nie uważał na owe przemarnięte dzieci, nie wywołały u nikogo współczucia owe blade z zapadłymi policzkami twarze“.

## KRONIKA.

**Z praktyki fiskalnej.** Jak wiadomo po rozwiązaniu zakładu kredytowego włościańskiego komitet likwidacyjny tegoż zakładu zawarł z wierzycielami umowę, zapewniającą im pewne ulgi w dotrzymaniu zobowiązań zakładu. Od tej umowy została wymierzona należność *prawna* w kwocie 19.858 zł., a krajowa dyktacja skarbu wymiar ten mimo rekursu interesowanego zakładu w zupełności *zatwierdziła*. Dopiero ministerstwo skarbu na dalszy rekurs zakładu włościańskiego *zmniejszyło* wymierzoną należność na 1 zł. 50 ct.

Wynik ten zawdzięczają likwidatorowie Banku włościańskiego dobremu prawnikowi, który udowodnił *bezwzględność* wymiaru pierwotnego. Lecz ileżo tysięcy ludzi nie ma możności posługiwania się tak dzielną pomocą prawną — i pada ofiarą bez ratunku!

**Rozpisanie ofert.** Ck. generalna dyrekcja austriackich państwowych rozpisuje oferty na potrzebne materiały żelazne do budowy nawierzchniej, celem utrzymania ruchu na rok 1887. Oferty należy wnieść do 3. listopada 1887, a bliższe szczegóły są zawarte w *Więstulgu*, i w *Centralblatt für Eisenbahnen und Schiffahrt*.

**Biblioteka słuchaczy prawa we Lwowie.** W radzie zawiadowczej weszli na r. 1887-8: jako przewodniczącego Juliusz Reiner, zastępca przewodniczącego Stanisław Krzyżanowski, bibliotekarz Adolf Mann, skarbnik Leon Malecki, sekretarz Aleksander Frenkl, członkowie rady Józef Frenkl, Joachim Krug,

Kazimierz Stroński; zastępcy Paweł Wojtasiewicz i Michał Zawadzki.

**Jubileusz 40-letniej służby** p. Józefa Ballabana dyrektora depart. rachunkowego kraj. dyrekcji skarbu, i radnego m. Lwowa, który prawością charakteru, sumienną pracą i uczciwością pozyskał powszechny szacunek, odbył się dnia wczorajszego. W sali posiedzeń krajowej dyrekcji skarbu zebrali się o godzinie pół do 10 rano wszyscy urzędnicy departamentu rachunkowego z p. st. radcą rachunkowym Czernym na czele, pragnąc dać wyraz czci i uznania, oraz złożyć serdeczne życzenia swemu przełożonemu.

W krótkich lecz serdecznych słowach przemówił p. Czerny w imieniu zgromadzonych podnosząc cnoty i zasługi szanownego jubilata, tak w życiu prywatnym jakoteż na stanowisku urzędnika, i zaznaczył bardzo trafnie, jak to jubilat umiał godzić przykre nieraz obowiązki swego zawodu z obowiązkami człowieka i obywatela, jak był szczerym przyjacielem dla kolegów — a pełnym taktu, łagodnym przełożonym oraz serdecznym doradcą i orędownikiem dla podwładnych. Te przymioty znalazły odgłos w tak licznej zebraniu się szczerze mu oddanych urzędników, którzy przymioty jego ocenić umieją, a w obec tej ważnej w życiu chwili pospieszili z życzeniami, by Bóg udzielił mu przez długie lata jeszcze siły i zdrowia, by mógł jaknajdłużej tak jako urzędnik, jako też jako obywatel i wierny syn kraju pracować dla dobra publicznego.

„Wyrazem tych szczerych życzeń, zakończył p. Czerny, niech będzie ten skromny upominek“ (tu wręczył mu wspaniałą sygnet pamiątkowy z dyamentem opatrzony wewnątrz datą 23/11 r. 1847 — 23/11 r. 1887), „który szanowny jubilat, wręczam ci w imieniu zgromadzonych urzędników z uprzejmą prośbą, byś go na pamiątkę tej ważnej i uroczystej w życiu Twem chwili, raczył przyjąć z takim sercem, z jakim ci go składamy“.

Do głębi wzruszony p. Ballaban podziękował zgromadzonym, za ten objaw czci i sympatii zaznaczając, że spotkał go zaszczyt niespodziewany a pamiątkę obecnej chwili zachowa na długie lata niezatartą w swem sercu.

Następnie o godzinie 10 rano składał szanownemu jubilatowi życzenia p. bar. Jorkasch wiceprez. kraj. dyr. skarbu na czele gremium radców tejże dyrekcji.

**Targ mięsa we Lwowie w r. 1886.** Podług dat urzędowych, w ciągu całego roku dostarczono na targi nasze 27.631 sztuk bydła, a mianowicie stepowych wołów 25.750, krów 1881. W porównaniu z rokiem ubiegłym (1885) dostawa bydła zwiększyła się o 2.360 sztuk. Z powyższej liczby rzeźnicy lwowscy kupili na nbój 19.840 sztuk wołów i 560 krów. Do innych miast i miejscowości w pobliżu Lwowa, gdzie dozwolona jest rzeź bydła, wyprowadzono bydła stepowego 5896 i 1321 krów, miejscowego zaś nadto 98 wołów i 113 krów. Wreszcie w czasie przewozu padło wskutek uduszenia 14 sztuk. W ciągu ostatnich lat 20 li-

czba przypędzonego bydła do Lwowa prawie się podwoiła, gdy bowiem w r. 1866 dostawiono 14.211 sztuk, w ubiegłym 1886 dwa razy tyle.

**Rozprawa sądowa** dr. Smal-Stockiego przeciw p. Monczalowskiemu rozpisana na wtorek, została odłożoną na dzisiaj.

**Wieczorek z tańcami** urządzony 20. b. m. staniem „Resursy urzędniczej“, powiódł się bardzo dobrze. Niewymuszona ochota, będąca cechą zabaw resursy, każe się spodziewać, że i w tym karnawale kasyno urzędników, do najprzyjemniejszych miejsc zabawowych, zaliczać się będzie.

**Oskar Kolberg**, znany etnograf i zbieracz pieśni ludowych, zaniemógł był ciężko na oczy, z których prawie było mocno zagrożone. Obecnie powoli wraca do zwykłych zajęć. Zmuszony jest tylko oszczędzać się przy pisaniu i czytaniu, dla nieforsowania wzroku.

**Towarzystwo politechniczne** we Lwowie przesłało p. Spornemu, słynnemu inżynierowi w Warszawie, który obchodził w tych dniach 50-letni jubileusz swego zawodu, telegram następujący:

„Towarzystwo politechniczne we Lwowie, wyraża hołd pionierowi, weteranowi i jubilatowi półwiekowej trwałej, a zaszczytnej pracy na polu inżynierskim. Cześć mężowi, który przez lat 50 kroczył naprzód na drodze postępu i prawdy“.

**Germanizacja.** Dyrekcja tartaku i fabryki parowej hr. Miera w Kamionce Strumiłowej używu stampilji niemieckiej nawet w korespondencji z firmami i interesantami krajowymi, choć producenci polscy powinni sobie wziąć za zasadę — nawet z zagranicą korespondować po polsku. Tak robią wszyscy w Warszawie, i zmuszają obcych do korespondencji polskiej.

**Z Ameryki.** Dzienniki donoszą, iż pan Zygmunt Słupski, niegdyś redaktor *Gazety Radomskiej*, osiadł na stały pobyt w Nowym Jorku, gdzie założył księgarnię wraz z wypożyczalnią książek. Pan Słupski w bieżącym roku pozbawiony został prawa pobytu w Austrii.

„**Nową Reformę**“ w Krakowie z powodu wyjazdu p. Tadeusza Romanowicza na sesję sejmową do Lwowa, podpisywać będzie przez ten czas członek redakcji p. Tadeusz Smarzewski, syn posła Seweryna Smarzewskiego.

**Nieproszony gość.** Na ulicy Gródecko-Janowskiej, pod l. 5, w dniu onegdajszym, o godzinie 2. z południa, Michałina Radowicka wróciwszy do domu znalazła w mieszkaniu nieproszonego gościa. Zastanowiła ją to tembardziej, iż drzwi były otworzone wytrychem, a przy drzwiach zaraz już przygotowany węzeł z rzeźcami. Inny węzeł rzeźmieszek przygotowywał właśnie, przeszkodziło mu w tem jednak, gdyż już bez węzłów odstawiono go do policji.

**Wypadek.** Drwal, Mateusz Sikora, rąbiąc onegdaj drzewo na ulicy Słodowej, pod l. 8, uderzył tak niefortunnie siekierą, że odciął sobie trzy palce u lewej ręki. Udzielono biedakowi niezwłocznie pomocy.

**W szynku.** W szynku przy ulicy Kościelnej nie-

głos głuchy i ściana ani drgnęła pod kilkakrotnie powtórzonymi silnymi uderzeniami pięści.

Nieszczęśliwy artysta nadstawił ucha, lecz żaden szmer go nie dochodził.

Zasłona spadła mu z oczu i teraz dziwił się sam sobie jak mógł wpaść w tak widoczną zasadzkę, gdyż sama łatwość z jaką ten człowiek wpuścił go do domu podejrzana powinna mu się była wydać.

Teraz było już zapóźno, potrzeba było szukać środka wydobyć się z tego niebezpiecznego położenia.

Zaczął krążyć po pokoju dla zorientowania się i namacawszy cztery ściany o kątach prostych, dowiedział się, że pokój formujący kwadrat był zbyt mały, aby mógł kiedykolwiek służyć za salę jadalną. Była to przedź kryjówka przeznaczona dla konspiratorów politycznych, jakich wielu się tu pewno gromadziło za czasów pierwszej rewolucji. Nieszczęśliwy chłopak mógł z łatwością zginać tu z głodu, lub udusić się z braku powietrza.

Tymczasem nie widział żadnego środka wyjścia. Ściany ciągnęły się bez przerwy i nigdzie w nich żadnego nie było otworu; Fabreguette nie miał przy sobie żadnego instrumentu, którymby mógł przebić grube deski, które oparłyby się nawet uderzeniom siekiery.

Podłoga, po której stąpał miała mu służyć za łożko, gdyż w ciemnicy nie było żadnego sprzętu.

F. de Boisgobey.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Nie gniewaj się pan... przepraszam, już o nic więcej nie będę się pytał... proszę tylko pokazać mi te sufity... Zanim oznaczę cenę, muszę je wprzód wymierzyć. Czy to tu?

— Jaktó! w tym przedpokoju! co za przypuszczenie! jesteśmy teraz w pokoju, który zajmować będzie służba, jak pan margrabia dom urzędu. Wczoraj z żoną i synem, jadłem tu śniadanie, ale ta dziura nie jest salą jadalną. Sala jest za tem przepierzeniem i zaraz tam pójdziemy.

Intendent nacisnął sprężynę ukrytą w futrynie, płyta w ścianie osunęła się ukazując wąskie przejście.

— To ja wymyśliłem ten system dla ułatwienia służbie usługi. Będziemy chodzili przez to wąskie przejście. Ciemno tam, ale zaraz idę ze światłem.

Fabreguette nie podejrzując niczego wcale wszedł, lecz zaledwie przestąpił próg tej mniemanej sali jadalnej, drzwi zatrzasnęły się za nim z loskotem.

Fabreguette znalazł się w zupełnej ciemności, lecz w pierwszej chwili pomyślał, że sprężyna pewno była automatyczna i że intendent, którego za chępliwego głupca uważał, nie brał w tem żadnego udziału.

— Wynalazek pański jest genialny — zawołał — ale sprężyna zapada zbyt prędko. O włos że ta pańska ściana ruchoma nie przecięła mnie na dwie połowy.

Na pierwsze to wołanie czarny człowiek nie odpowiedział i Fabreguette trochę zaniepokojony zaczął bić pięściami w ścianę, która musiała być dosyć gruba, gdyż uderzenia wydawały od-

— Widocznie jadt tutaj ten pański grand hi-

pański? — zapytał.

— On! — zawołał intendent. Pan margrabia przyjeżdża na ceracie i na ordynaryjnej porcelanie. Widać, że pan go nie znasz. Dowiedz się zatem, że pan mój, wszędzie, gdzie się znajduje, jak wielki magnat. Nie licząc jego pałacu w Wiedniu, posiada on jeszcze siedm zamków w całym kraju... a wszystkie są starsze i wspanialsze sam Luwr. Utrzymuje on liczną służbę i każdego z siedmiu zamków, stoly nakrywają się wspaniale i objad przygotowywa się na dwanaście osób.

— Ho! ho!... — zawołał zachwycony artysta z ulicy Huchette. — Siedm obiadów! To po prostu równocześnie wszędzie. Któż te obiady zjada?

— Jego służba, ja zaś jestem ich zwierzchnikiem... i nigdy nie opuszczam pana margrabiego. Wiedziałem z nim całą Europę. A wracając do pozostałych resztek śniadania, nie bardzo pan miłym jesteś, kiedyś nie zgadł, że to ja jestem.

— Chyba nie sam, bo nakryte na trzy osoby — przerwał Fabreguette, nie mogąc dłużej przetrzymać języka.

— Wiesz pan co? zbyt jesteś ciekawy! Nie mów robotnikom, wtrącających się do tego, co im nie należy.

znany jakiś człowiek zranił tępe narzędziem w głowę żołnierza od ulanów Jana Ciaglińskiego. Awanturnik zdołał zbiedz.

**Sprzeniewierzenie.** W dniu onegdajszym Aron Lieberstein, liczący 19 lat wieku, kuzyn właściciela sklepu, przy placu Gołuchowskich, l. 24, posłany przez pryncypała z listem zawierającym 60 złr. uznał za stosowne drapnąć. Poszukiwania rodziny odniosły skutek, wyrostka przytrzymał wieczorem w pewnej restauracji i znalazł przy nim już tylko 25 złr., za resztę bowiem, jak sam utrzymuje, zabawił się. Pomysłowego kuzyna kupiec odesłał rodzicom.

**Pożar.** Na ulicy Żółkiewskiej, l. 59, wczoraj wieczorem zapaliły się sadze w kominie. Ogień ugasił mieszkańcy przed przybyciem straży.

† **Dr. Władysław Sas Kulczycki**, lekarz powiatowy w Bóbrce, zmarł tamże w 38. roku życia.

**Przed wystawą sklepową.** Niewysledzeni dotąd złościny przystąpiwszy onegdaj w południe, pod pozorem przyglądania się wystawie sklepu Seyfarta, do pani W. wyciągnęli jej z kieszeni portmonetkę czarną, wewnątrz ciemno niebieskim jedwabiem wybitą, która zawierała kwotę 66 złr.

**Opróżnione probostwo** regiae collationis w Jasle, nadał minister wyznań i oświecenia, księdzu Leonowi Sroczyńskiemu, proboszczowi w Przewrotnem.

**Kataryniarze we Lwowie** znajduje się obecnie 57, wedle spisów i udzielonego zezwolenia na ten proceder. W pierwszej linii znajduje się 46 krajowców, zaś resztę stanowią włosi, niemiecy i czesi.

**Srodki ostrożności.** Dowiadujemy się, że z rozporządzenia władzy właściciele składki desek i wszelkich materiałów stolarskich mają utrzymywać u siebie sikawki, przygotowane do natychmiastowego gaszenia pożaru w razie, gdy ten wybuchnie.

**Artur hr. Potocki**, który bawił przez kilka tygodni w gościnie u arceks. Rudolfa w Laxenburgu, powrócił onegdaj do Galicji.

**Jubileusz.** W tych dniach znakomity prawnik warszawski, Zygmunt Krasinski, b. obrońca senatu, obchodził jubileusz długoletniej swej pracy w przebytku Temidy. Urodzony w początku wieku bieżącego, syn zasłużonego profesora i publicyisty Dominika, kształcił się w szkołach popijarskich, następnie wstąpił na wydział filozoficzny, który z odznaczeniem ukończył. Aplikację sądową rozpoczął Krasinski dopiero w r. 1845, i przebywszy instancje wszystkie, w r. 1861 został obrońcą przy warsz. dep. rządzącego senatu. Wyborny znawca kodeksu i niepospolity mowca szybko rozwinął swój talent obrończy, który nieustanną pracą udoskonalał. W mozolnym zawodzie nie tylko do sprawy kodeksu francuskiego wiele się w Królestwie przyczynił, ale i wydał cały szereg znakomych uczniów, którzy pod sterem jego później w palestrze lub magistraturze zabłysli. Rozprawy jego przed sądem celowały zwięzłością, właściwą francuskim adwokatom, dla słuchania których często jeździł do Paryża, i metodę ich do własnej praktyki z powodzeniem stosował. Gdy szło o zawilości proceduralne, udawano się do niego po radę jak do wyroczni, to też żadna poważna konferencja bez udziału jego nie mogła się odbyć. Prawy w stosunkach i oddany więcej ludzkości niż własnym interesom, pozostał niezamężnym i zmuszonym, pomimo lat sędziwych, na chleb aż do chwili obecnej pracować. Liczni wielbicielowie cnót jego i zasług składali mu życzenia „ad multos annos“!

**Osobliwszy zwyczaj** zaprowadzili o dwóch lat, jak donosi *Gazeta Lubelska*, u siebie miasteczka w gubernji lubelskiej, zobowiązując włóścian, przybywających na jarmarki i targi, aby każdy z nich przywiózł chociaż jeden kamień z sobą, a te służyć będą do brukowania ulic. W Kazmierzu nad Wisłą wybrukowano już w ten sposób najdłuższą ulicę Mostową, przez którą dotychczas w czasie błota przedostać się nie było można. Kto nie przywiezie kamienia, ten wzuca parę groszy do puski, którą mu soltys podaje.

**Próba wyjęcia krtani.** Berliński profesor Bergmann eksperymentował na kucep, niejakiem Massowie. Próba skończyła się bardzo nieszczęśliwie. Massow umarł na atak sercowy, podczas gdy w sobotę jeszcze czuł się zupełnie zdrowym.

Z Warszawy donoszą: W piątek wyjechał do San Remo mieszkaniec tutejszy, kupiec, Dawid Pacanowski, któremu od dawna rozwinął się rodzaj nowotworu w krtani. Tutejsi lekarze o naturze nowotworu nie wyrekli stanowczego zdania. Chory, z uwagi na zjazd licznych powag lekarskich, jakie otaczają następcę tronu niemieckiego, postanowił zasięgnąć ich światłej rady. Ponieważ nowotwór się powiększa i w wysokim stopniu utrudnia oddech, przeto Pacanowski zrezygnowany jest poddać wszelkiej operacji, jaką specjalisci zdecydują.

**Pijany prorok.** Przedwczoraj w Warszawie w kościele archikatedralnym św. Jana zdarzył się niezwykle wypadek. W chwili gdy kapłan rozpoczął z ambyony kazanie, dał się słyszeć donośny głos:

— Mnie słuchajcie, powiem wam coś ciekawego. Wszyscy ze zdziwieniem zwrócili się w stronę owego głosu i ujrano wysokiego mężczyznę, który w dalszym ciągu powiedział:

— Oto powstał antychryst, więc witajcie... Kilkanaście osób, otaczających zaimprovizowanego mowcę, przemocą go wyprowadziło z kościoła, zapobiegając dalszemu skandalowi.

W kruchcie jeszcze mówił:  
— Ale ja jestem prorok, więc mogę przemawiać do ludu.

Odprowadzony do cyrkulu, „prorok“ okazał się zwyłym pijakiem.

**Falszeryz z miłości bliźniego.** Przed kilku dniami odkryta została w Palermo banda falszeryzy, która zajmowała się przeważnie podrabianiem sztuk pięciofrankowych. Na czele przedsięwzięcia stał znany jako dobroczyńca i filantrop poważny jubiler miejski, Piotr Noli. Odziedziczył on po ojcu dobry interes i nikt nie mógł pojąć, dlaczego wszedł do spółki z przestępcami. P. Noli zagadkę tę sam rozwiązał przed sądem. Zznał on, że zawód jego zapewniał tylko jemu i jego rodzinie przyzwoite utrzymanie, ponieważ jednak ambicją jego było, zyskać sławę filantropa, przeto, aby dojść do celu swoich pragnień, używał falszowanych pieniędzy. I tak między innymi darował w roku zeszłym na szpital 10.000 lirów, które zostały bez wahania przyjęte i w obieg puszczone; nadto corocznie składał ofiary na przytulki dla niewidomych i chorych nieuleczalnych, wyposażał biedne dziewczęta i założył ogród dla dzieci, oraz przytułek dla upadłych kobiet. A to wszystko za falszowane pieniądze.

**Ponowne krótkie, ale silne trzęsienie ziemi** dało się uczuć we Florencji, w kierunku z północy na południe.

**Znaczna kradzież** popełniona została w muzeum numizmatycznym w Atenach. Niewiadomi dotąd złościny skradli nie tylko znaczną ilość medali monet srebrnych bardzo cennych, ale jeszcze i sławny złoty posąg, oprócz którego jest tylko jeszcze jeden taki sam na całym świecie. W Atenach panuje z powodu tej kradzieży wielkie wzburzenie.

**Kolej lokalna Sniatyn - Kutty - Kossów.** Minister handlu udzielił przedsiębiorcy Cigala Fulgosi pozwolenie do podjęcia technicznych przygotowawczych robót celem budowy kolei lokalnej ze Sniatyna na Kutty do Kossowa.

**Licytacja ruchomości sławetnej pani Limouzn** zgromadziła ubiegłego wtorku w hotelu Drouot liczne tłumy publiczności. Sprzedaż była bardzo ożywiona, przeplatana dowcipami i wybuchami śmiechu. Amatorów osobliwości licznie byli reprezentowani, każdy z nich ląkał pamiętki, dotyczącej smutnej sprawy orderowej. O nocny stolik powstała zacięta walka, opowiadano sobie bowiem, że w jego szufladach znajdują się fotografie, zdejmowane z tyłu, a zaopatrzone w podpisy i dedykacje. Naturalnie pogłoska ta była fałszywą, a nabywcę stolika wyśmiano. Licytacja przyniosła ogółem 5000 fr.

**Dla kogo Carogród?** W Wilnie wyszła niedawno broszura p. Władimirowa pod tytułem „Komu Car'grad?“, wykazująca niezbędność utworzenia, z pomocą sił zjednoczonych Rosji i Anglii (!), lecz naturalnie bez udziału Austrii, niezależnego mocarstwa słowiańskiego na półwyspie Bałkańskim. Tron konstantynopolski zajęły w tym wypadku księża Edynburski, Azja zaś mniejsza stanowiłaby w takim razie remunerację dla Rosji. *Nowoje Wremja* w krótkiej recenzji, tej broszurze poświęconej, nadmienia, że samo miejsce, gdzie została ona wydana, mianowicie Wilno, przypomina, że Rosja ma przed sobą pilniejsze zadania, np. sprawy dotyczące kraju zachodniego, oraz Królestwa Polskiego, a także silne postawienie się względem Niemiec. Skoro zadania te, mówi organ petersburski, spełnione zostaną, przewaga Rosji w sprawach bałkańskich sama przez się nastąpi.

**Śmierć ze śmiechu.** *Lodz. Ztg.* opisuje niezwykle wypadek śmierci, jaki się zdarzył w tych dniach w Łodzi. Młode małżeństwo grało ze sobą w karty dla zabicia czasu. Żona zapragnęła żartem oszukać męża, co gdy jej się doskonale udało, wybuchła tak silnym śmiechem, iż jeden z krwionośnych organów pękł i śmierć nastąpiła natychmiast. Nieszczęśliwy mąż odchodzi prawie od zmysłów z rozpacz.

**Przeciw jenerałowi Boulanger** wystosował w tych dniach w *Figarze*, znany powieściopisarz Albert Delpit, ostry artykuł. Między innymi wyjawia Delpit stosunki byłego ministra wojny z p. M. Hériot, olbrzy-

mio bogatym dyrektorem „magazynów Luwru“. Boulanger, pomimo, że nigdy nie posiadał majątku, mógł zawsze wystawiać na Hériot'a weksle i przekazywać znaczne sumy i korzystał też nie krapując się z tego kredytu, który był mu udzielany za niewiadome przysługi. Nareszcie Boulanger posłał niedawno przez jednego deputowanego, którego nazwiska Delpit jeszcze nie wymienia, list do Hériot'a z żądaniem, aby mu przysłał do ministerjum wojny 15,000 fr., na co Hériot odpowiedział, że nie ma już pieniędzy dla jenerała. W razie zadania kłamu powyższemu, Delpit oświadcza, iż ogłosi drukiem kompromitującą korespondencję Hériot-Boulanger.

**Synowiec Caffarella.** Czytamy w *Kurjerze warszawskim*: Nasze stare przysłowie, iż „rodem koczki czubate“, daje się zastosować do jenerała Caffarella i jego synowca, Juljusza Caffarella, który kiedyś zaważił o nasze miasto. Nie wspominaliśmy my zapewne o tem indywiduum, gdyby nie głośnie pod względem skandalu publicznego nazwisko skompromitowanego jenerała. W r. 1875., a więc przed 12 laty, tutejsza policja śledcza miała do czynienia z Ludwikiem Caffarelem, który się dopuścił oszustwa, a raczej jak to najlepiej francuski wyraz orzeka, „szantażu“. Młodzieniec, noszący powyższe nazwisko, podróżował po Europie, jako agent domu handlowego w Bordeaux. Przyjmował obstalunki od tutejszych kupców win. Między innymi Krzymiński znany bardziej pod popularnym mianem ojca Piotra, wszedł w stosunek z domem, którego agentem był Ludwik Caffarel.

Przy regulowaniu rachunków ojciec Piotr, rządzący się bardziej, niż którykolwiek z kupców, tą najpierwszą zasadą etyki handlowej: pełnem zaufaniem, wypłacił pewną kwotę agentowi i nie dostrzegł, że brał kawałek pokwitowania najważniejszej pozycji. Rachunek bowiem zawierał ich kilka. Kupiec dość rychło się opatrzył, i nie chcąc tracić około 2,000 fr., zwłaszcza, iż zła wola Caffarella kazała przypuszczać, że pomysł nie będzie później naprawioną, zameldował o spełnionym fakcie w policji. Wysłano telegram gończy i agent przytrzymany na granicy, został cofnięty do Warszawy. Okazało się, iż Caffarel przekroczył swoją plenipotencję i oszukał kilku innych kupców. Francuz siedział kilkanaście tygodni w areszcie i dopiero dzięki wpływowi kom swojego stryja, już wówczas zajmującego wyższe stanowisko, został wypuszczony na wolność. Umorzeniu jednak śledztwa zapadło postanowienie, o dalenia Caffarella za granicę bez możności powrotu. W dzisiejszym dniu nazwisko Ludwika Caffarella figuruje na liście cudzoziemców, którym pobyt w granicach cesarstwa królestwa jest wzbroniony.

**Ofiary przemysłu górniczego.** Jak wiadomo, z powodu jubileuszu 50letniego królowej Wiktorji, przemysłowcy angielscy ogłosili statystykę szczegółową, wyawnownie wykazującą olbrzymie postępy, jakie uczyniła wytwórczość angielska w ciągu długiego panowania królowej. Wśród powodów wszakże tych cyfr, imponujących wzrostem narodowego bogactwa, można spotkać inne, skromniejsze a świadczące zarazem o odwróceniu stronie potężnego rozwoju kapitalizmu. Takiemi są ofiary wykazujące, jak licznym był szereg ofiar — wstrętnych robotników, pracujących w kopalniach. Od 1837 do 1887 w kopalniach było zabitych 11,000, a ciężko rannych 60,000, przeciętnie więc przemysł górniczy wymagał rocznie 220 zabitych i 1,200 kalek. Nadmienić zaś należy, iż w Anglii stosunek wypadków nie był szczęśliwych w kopalniach jest mniejszym nawet niż w Prusach, a tembardziej w Królestwie. Jeżeli zważymy nasz przemysł górniczy dorówna angielskiemu, ilość ofiar u nas już nie na tysiące, lecz na dziesiątki tysięcy rocznie rachować wypadnie.

**Stenografia w usługach policji.** W Wilnie jedna część policji pobiera naukę stenografii. W Wilnie dni wykłady stenografii dla członków straży bezpieczeństwa trwają już od r. 1881, i wielu agentów, koteż komendantów, inspektorów i policjantów doskonalą umiejętność tę już posiadają. W Berlinie nadmieniono kurs taki dla policji w roku zeszłym.

**Kanał panamski.** Z Nowego Jorku telegrafują do *Daily News*, że odroczenie otwarcia kanału „Panama“ aż do r. 1890, ogłoszone przez Lessepsa, nważając w Ameryce za zwiastuna zupełnego niepowodzenia tego przedsięwzięcia. Powszechna między amerykańskimi przedsiębiorcami nja uważa je za utopię, której żadne towarzystwo prywatne nie jest w stanie urzeczywistnić, w Ameryce nie można urządzić w tym celu syndykatu. Terazniejszemu Towarzystwu akcyjnemu francuskiemu wrota kanału i krukto, które jeśli się ziszi, będzie największą katastrofą finansową nowszych czasów.

**Grzeźność saska.** W pewnej wsi saskiej odbywał się pogrzeb majątnego dzierżawcy Lehmana. Ciałko cy kościelni ukończyli właśnie pieśń pogrzebową, a pastor kończył mowę pogrzebową, gdy naraż zwrócił się

wagę chłopaków j pociągnął pastora przerwać. W trun chłopcy zaczęli j Pastor ukończył w i grzeźnie zapoka man, czy życzyjs

**Obywatelski** otwarty został kos Furmańskiej, pod kład herbaciany d którym to zakładzie centa szklanke her

Zakład ten p co raz więcej się zowy uboga ludność wany grosz nie

Pan Szymon jakim biednym, kt do urzędu tutejsze nych bez różni ey drugiej skład nych uprzejme

**Wypadek.** Z trybunik Jakób W onicy w domu p rakowie i ciężko lo szpitala św. Ła

**Teatr, li**  
(Cz) Opera.

ówki“, które odb lka słów do zano wa tytułową part ych miejscach spr ykałym słuchacz o dwa numera, y ninyowana ta sp niechecona krytyka za. Jakie miast eci mieszkańców wolone.

P. Schlafenber spełniał pierwszym aktowniejszym y pracy wkrótce O innych arty

wypowiedziane niu.  
Publiczność g  
\* **Jubileusz u**  
m roku przypad syletu w Boloni wie się w Bolon nieza, sztuki wsp zynarodowa his z tych wystaw, i października 13 ra Emanuela. O try. Co do prog wstykiemu, co m gę też wystawion dzych mistrzów Verd'i, wykonaw

\* **Towarzystw**  
wzięto założone v d'Histoire de B

wem księcia de B yłego ministra sp w styczności zami historyczny wu względzie pew nieżną Antoninę F przyjęcie pośredn anków. Towarzyst w wydanym prz dów historyczny o ile takowe

historji i stworzeni gniska historyczny ane być mogą w kich dokumentów wski, członek kó akiej i członek Tow wane przez Towar zwa przez polskic (Paryżu), bądź do k Berlinie). Tak samo Towarzystwa.

wagę chłopaków jakiś szelest w trumnie. Jeden z nich pociągnął pastora za ornat, pastor jednak nie dał sobie przerwać. W trumnie znowu się coś poruszyło, i inni chłopcy zaczęli już dobrze targać za ornat i suknie. Pastor ukończył wreszcie mowę, schylił się nad trumnie i grzeecznie zapukawszy do niej, zapytał: „Panie Lehman, czy życzyś pan sobie co jeszcze?”

**Obywatelski czyn.** Dnia 23. października b. r. otwarty został kosztem p. Szymona Landau przy ulicy Furmańskiej, pod l. 5, istniejący już od pięciu lat zakład herbaciany dla biednych bez różnicy wyznania, w którym to zakładzie otrzymują biedni za opłatą jednego centa szklankę herbaty z cukrem.

Zakład ten pomimo niedoboru z każdym rokiem raz więcej się rozwija a błogie jego skutki pomiędzy ubogą ludnością czuć się dają, gdyż ciężko zaprawowany grosz nie idzie do szynku.

Pan Szymon Landau chcąc w pomoc przyjść i takim biednym, którzy i tego centa nie mają, nadesłał do urzędu tutejszego pięćset bezpłatnych biletów dla biednych bez różnicy wyznania; za co komisariat dzielnicowy drugiej składa p. Szymonowi Landau w imieniu biednych uprzejme podziękowanie.

**Wypadek.** Zamieszkały w Prądniku czerwonym robotnik Jakób Wilgosz, wpadł onegdaj wieczorem do ławicy w domu pod l. 28. przy ulicy Krakowskiej w Krakowie i ciężko się uszkodził. Wilgosza odwieziono do szpitala św. Łazarza.

## Teatr, literatura i sztuka.

**(Cz) Opera.** O wczorajszym przedstawieniu „Żywkowski”, które odbyło się w przepelnionej sali, mamy kilka słów do zanotowania. P. Silva mocno chora śpiewała tytułową partję, a śpiewała ją czysto, w niektórych miejscach sprawiając prawdziwą przyjemność muzycznym słuchaczom umiejętnym frazowaniem. Niestety dwa numery, wielką arję i duet musiała skreślić. Wykonawca ta śpiewaczka, muzyczna i inteligentna, niechcąc krytyką, jak słyszymy, dzisiaj Lwów opuściła. Jakie miasto niemieckie, równe pod względem ilości mieszkańców ze Lwowem, może będzie z niej zamieszkałone.

P. Schlafenberg uniknął szczęśliwie usterek, jakie spełniał pierwszym razem i uwydatnił we wszystkich istotniejszych miejscach prześlizgnięty swój materiał. Czy pracy wkrótce możemy mieć takiego tenora, jakiego dawno nie mieliśmy.

O innych artystach możemy tylko potwierdzić zdania wypowiedziane przez nas po pierwszym przedstawieniu.

Publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców.

**\* Jubileusz uniwersytetu boloskiego.** W przyszłym roku przypada 800-letnia rocznica założenia uniwersytetu w Bolonii. Na uczczenie tej uroczystości odbyć się w Bolonii potrójna wystawa, przemysłowo-artystyczna, sztuki współczesnej i historii sztuki włoskiej i międzynarodowa historyczna wystawa muzyczna. Podczas tych wystaw, które będą trwały od 1. maja do 1. października 1888, będzie odsłonięty pomnik Wiktorii Emanuela. Oprócz tego odbędą się turnieje i festyny. Co do programu wystawy muzycznej, to oprócz włoskiego, co ma jakkolwiek łączność z muzyką, będą też wystawione arcydzieła muzyczne starszych i młodszych mistrzów. Prezydenturę honorową przyjął Józef Verdi, wykonawcą zaś Arrigo Boito.

**\* Towarzystwo historii dyplomatycznej.** Towarzystwo założone w roku 1886 w Paryżu p. n.: „Société d'Histoire diplomatique”, zostaje pod przewodnictwem księcia de Broglie, członka akademii francuskiej i byłego ministra spraw zagranicznych, świeżo pragnąc być w styczność z polskimi historykami i posiadaczami historycznych zabytków, a spotykając dotąd w tym względzie pewne przeszkody, Towarzystwo uprosiło księżnę Antoninę Radziwiłłową, de Castellane z domu, o przyjęcie pośrednictwa w zawiązaniu pożądanego stowarzyszenia. Towarzystwo obrabło sobie za zadanie ogłoszenie w wydanym przez się kwartalniku dokumentów lub opowiadań historycznych, pochodzących ze wszystkich krajów, o ile takowe dotyczyć mogą ogólnej europejskiej historii i stworzenia tym sposobem międzynarodowego archiwum historycznych badań. Kopje dokumentów nadane być mogą w języku oryginalnym. Przekładu polskimi dokumentami podejmuje się dr. Kazimierz Waliński, członek komisji historycznej akademii krakowskiej i członek Towarzystwa (Paryż, 5, rue de Phalsbourg). Łaskawe oferty dokumentów mogą być adresowane przez polskich korespondentów bądź do sekretarza Towarzystwa pana de Maulde (10, Bt. d'Enfer w Paryżu), bądź do ks. Radziwiłłowej (3, Pariser-Platz w Berlinie). Tak samo podania o przyjęcie w poczet członków Towarzystwa. Tytuł członka Towarzystwa daje

prawo do bezpłatnego odbierania kwartalnika, oraz wszystkich wydawnictw, wychodzących przy współdzieleniu Towarzystwa. Składka wynosi 20 franków rocznie.

\* „La Terre”, tak długo i niecierpliwie oczekiwana powieść Emila Zoli, ukazała się nareszcie w wydaniu książkowym.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

**Wiedeń 23. listopada.** Jutro wieczorem odjedzie księżna Klementyna Koburg na dłuższy pobyt do Sofji.

**Praga 23. listopada.** Porucznik Krnka polecił swemu zastępcy prawnemu, aby wytoczył proces ministrowi wojny Byland-Rheidtowi za rzucenie przez tegoż w delegacjach podejrzenie, że on, Krnka, przy próbach smarował swój karabin oliwą.

**Berlin 23. listopada.** Zrobiło tu sensację doniesienie *Koeln. Ztg.*, że carowi przedkładano fałszowane listy Bismarka w sprawie bułgarskiej.

**Berno morawskie 23. listopada.** W sprawie nieporozumień o zapłatę za godziny pozaobowiązkowe odbyło się wczoraj zgromadzenie robotników z fabryki sukna Mandla. Zgromadzenie zostało rozwiązane, a policja aresztowała dzisiaj kilku robotników.

**Sofja 23. listopada.** Większość sobranja uchwalila na konferencji Karawelowa i towarzyszy postawić w stan oskarżenia za zamach stanu.

**Paryż 23. listopada.** Grevy wzbrania się wziąć dymisję.

Hrabia Paryża założył w Brukseli organ rojalistowski *Le Progres*.

**Wiedeń 24. listopada.** *Wiener Allg. Zeitung* w artykule wstępnym wyraża nadzieję, że uda się rządowi skłonić większość sejmu krajowego do zmiany ustawy drogowej.

Minister wojny ze względu na stosunki służbowe i pieniężne odrzucił petycję kapelmistrzów wojskowych względem uregulowania ich stanowiska wojskowego.

Wskutek depezy paryskich o mającem wkrótce nastąpić załatwieniu przesilenia rządowego, kursy nagle poszły w górę. Akcje kredytowe 279.20.

**Wiedeń 24. listopada.** Na wtorokowym posiedzeniu tutejszej Izby handlowej oświadczył prezes, że wobec ministra handlu popierał zamierzoną ustawę o pijaństwie z wyjątkiem §§ 2. i 5.

**Berlin 24. listopada.** Spodziewane są napewno dalsze odkrycia o fałszowanych depezach Bismarka w sprawie bułgarskiej.

Na wniosek członka lotaryńskiej rady okręgowej p. Ditsch-Tinsingera wyraziła rada okręgowa pod adresem cesarza telegraficznie swój żal z powodu zasłabnięcia następcy tronu.

Naczelnym ochmistrz cesarzewicza, Radoliński, publikuje w *Nordd. Allg. Ztg.* podziękowanie cesarzewicza wszystkim osobom, które oświadczyły współczucie z powodu jego choroby.

Herbert Bismark odjeżdża wkrótce do San Remo.

**Berlin 24. listopada.** *Kölnische Ztg.* publikuje dalsze rewelacje i dodaje: Dość nam tylko wyrzec słowo „Austria”, by przed nami powstał cały świat przeciwników. Rosja gniewa się na Austrię, Niemcy zaś mimo wszelkich pokus, wytrwają przy sojuszu z Austrią i Włochami. Mimo to z radością powitanyby przyłączenie się Rosji do tego potrójnego przymierza, chociaż zbliżenie to uczyniłoby zadanie polityki niemieckiej wobec sprzymierzeńców daleko trudniejszym i bardziej skomplikowanym.

**Paryż 24. listopada.** Wczoraj próbował Grevy dalej utworzyć gabinet, ale bez skutku. Powołał wreszcie Ferryego i Raynala, oświadczył im, że ani gazeciarskimi artykułami, ani osobistymi radami nie da się zmusić do dymisji, ale tylko wtenczas ustąpi, jeżeliby utworzenie gabinetu było absolutnie niemożliwym. Obaj mężowie stanu oświadczyli, że chwila ta właśnie nadeszła. Po południu powołany został klerykalny poseł Maret do pałacu elizejskiego. Maret jest słabym politykiem, dlatego też powołanie jego sprawiło sensację. Grevy rzekł do niego: Przed południem powzięłem decyzję — ustąpić, ale jako stróż konstytucji uważam za swój obowiązek honorowo rozstać się z rządem i dotrzymać swej odpowiedzialności przed krajem. Nie chcę się więc obciążać odpowiedzialnością za zewnętrzne lub wewnętrzne zawikłania, które przewiduję i w których republika mogłaby zginąć. Maret odpowie-

dział, że skoro prezydent zdecydował się do ustąpienia, to powinien się spieszyć.

Grevy rzekł, że zawezwie Ribota, by utworzył ministerstwo, któreby zwołało kongres dla wyboru nowego prezydenta. Jeżeli Ribot odmówi, zawezwie Gobleta, ale nie ustąpi, zanim się nie zwróci do kraju z misją, w której oświadczy, że ustąpienie jego nie jest dobrowolne, ale że gwałtem stworzono dla niego niemożliwość rządzenia. Ustąpi ze szczerymi życzeniami dla przyszłości republiki.

**Paryż 23. listopada wieczór.** Przesilenie prezydenckie dochodzi do kresu. Grevy przyznał wreszcie swą dymisję za nieuniknioną i pragnie tylko utworzyć gabinet likwidacyjny. Jako poważnych kandydatów na następców Grevyego wymieniają z jednej strony generała Saussiera i Ferryego, z drugiej Freycineta i Floqueta. Grevy, jak słychać, proteguje Ferryego, którego odstąpienie od kandydatury jest tylko pozornem. Tymczasem protekcja Ferryego może Ferryemu przedniej poszkodzić niż pomóc, tem więcej, że niedawno na publicznym posiedzeniu parlament wyraźnie zadokumentował, jak bardzo Ferry jest niepopularny.

Zdaje się zresztą, że Grevy chce tylko zyskać na czasie, aż dopóki w śledztwie Wilsona nie będzie opublikowany wyrok uwalniający. Tylko tym sposobem można sobie wyjaśnić nieskończone i bezcelowe konferencje z pojedynczymi posłami. Na dziś (24.) powołano znowu Ribota do pałacu elizejskiego.

Możliwa rzecz jednak, że parlament straci cierpliwość i samodzielnie akeją przyspieszy nieuniknione rozwiązanie.

**Paryż 24. listopada.** Dalsze śledztwo komisji ankietowej wykazało, że pani Limouzin zdradziła Niemcom nowe karabiny Lebla i nowy proch i że przez swą protekcję wyrobiła jednemu robotnikowi kowalskiemu z fabryki Kruppa umieszczenie w państwowej fabryce broni.

**Bukareszt 24. listopada.** *Romania* donosi, że w Jassach w kasie kolei lwowsko-czernewieckiej, zdefraudowano 300.000 franków. Dyrektor Desloges, dalej urzędnicy Szczepański i Winter, którzy zawinili tem, że nie dopilnowali pieniędzy, zostali oddaleni.

**Stambuł 24. listopada.** Baron Hirsch w najbliższy poniedziałek przybędzie tu przez Sofię. Zdaje się, że obecność jego ma na celu załatwienie dyferencyj istniejących między nim a Portą, a prawdopodobnie też ważne operacje finansowe.

## Wiadomości polityczne.

**Seret 23. listopada.** Przy wyborze posła do sejmu bukowińskiego, został wybrany z okręgu wyborczego Seret, prezydent krajowy baron Pino jednogłośnie.

**Warszawa 19. listopada.** Do *Dziennika pozn.* piszą: Od niejakiego czasu odbywa się w kraju naszym znaczne posuwanie wojsk ku zachodnim granicom państwa, mianowicie ku granicy austriackiej ruch ten jest bardzo wyraźny. Tak posunięto przed kilku tygodniami załogującą dotychczas w Lublinie artylerię konną bliżej granicy Austrii, a przed kilku dniami przybyła do Lublina cała 13 dywizja jazdy, tj. trzy pułki dragonów (od lat czterech każdy pułk jazdy rosyjskiej składa się z 5 szwadronów) i jeden pułk kozaków. Dywizja ta załogowała dotychczas w Moskwie i okolicy, obecnie rozłożono ją w Krasnym stawie, Hrubieszowie i pomniejszych miastach lub osadach gubernji lubelskiej.

**Wiedeń 23. listopada.** Minister wyznał i oświadczył odmówił żądaniu, ażeby kandydaci mogli składać egzamin z rachunkowości państwowej w uniwersytecie w Pradze wyłącznie w języku czeskim; egzamina te muszą się odbywać albo wyłącznie w języku niemieckim, albo w czeskim i niemieckim.

**Zagrzeb 23. listopada.** Sejm uchwalił projekt ustawy o zawieszeniu sądów przysięgłych w sprawach prasowych.

Adwokat, były poseł, dr. Malec, został uwięziony za fałszerstwo weksli i sprzeniewierzenie.

**Berlin 23. listopada.** Przy wyborach do rady miejskiej z III. klasy wybrano 7 wolnomyślnych, trzech z partji kartelowej, a co do jednego przyjdzie do wyboru ścisłego pomiędzy socjalistą a wolnomyślnym.

**Berlin 23. listopada.** Cesarz Wilhelm zapadł znowu na zdrowiu, stan jego jednak nie wzbudza dotychczas obawy.

**Paryż 23. listopada.** Obiega pogłoska, że Ribót wraz z Gobletem i Devesem podejmą się misji utworzenia nowego gabinetu.

**Sofja 21. listopada.** Swoboda donosi, że Franciszek Makticz zeznał, iż słowiański komitet w Odessie zamówił tamże wielką ilość bomb ręcznych, które już zostały wysłane do granic Bułgarii z przeznaczeniem zamordowania najznakomitszych patriotów bułgarskich.

**Stambul 22. listopada.** Sultan korzystając z pobytu cara w Berlinie, wystosował do cesarza Wilhelma depeşe, w której uprasza go o interwencję w sprawie bułgarskiej. Odpowiedź dotychczas nie nadeszła. Sultan postanowił niecierpić powściągnięciem decyzję w kwestji bułgarskiej i egipskiej, aż ambasador turecki w Berlinie nadeszle mu sprawozdanie o zjeździe cara z cesarzem niemieckim. Pewnem jest jednakże, że car zapewnił cesarza Wilhelma o pokojowych intencjach Rosji (?).

**Gospodarstwo, przemysł i handel.**

**Zakupno liści tytoniowych** w r. 1887 w Galicji i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1887 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy poczynszy od 1. grudnia 1887 aż do 27. stycznia 1888 r., przy zarządzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1. do 30. grudnia 1887, przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1. grudnia 1887. do 31. stycznia 1888. Kraj. dyrekcja skarbu ogłasza równocześnie: Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1888 należy najdalej do końca lutego 1888 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone wymienić. Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzy straży skarbowej. Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunta do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należy oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 719 1/3 kwadratowych metrów (tj. 200 kwad. sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2.877 hektarów (5 morgów) nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają niż wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą niż ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, będą ukarani według istniejących praw, a według okoliczności pozbawieni upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.

**Podwyższenie cła zbożowego w Niemczech.** Towarzystwo gospodarcze, Towarzystwo kupców i przemysłowców i Towarzystwo przemysłowe w Brux uchwały wnieść do rządu podanie, wykazujące niekorzyści, jakie wynikną z projektowanego podwyższenia cła zbożowego w Niemczech dla gospodarstwa i przemysłu w Austrii. Na uwagę zasługuje okoliczność, że remonstrujące Towarzystwa są czysto niemieckie w północnych Czechach.

Lwów dnia 23. listopada 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszensica . . . . .	6:25-6:90	6:10-6:75	6:35-6:70	6:40-7:15
Żyto . . . . .	4:30-4:90	4:20-4:80	4:00-4:70	4:50-5:—
Jęczmień . . . . .	3:75-6:50	3:65-6:50	3:50-6:—	4:00-6:50
Owies . . . . .	4:00-4:40	3:80-4:30	3:70-4:25	4:10-4:65
Groch . . . . .	5:00-8:50	4:90-8:—	4:90-8:—	5:25-8:50
Wyka . . . . .	4:—-4:60	4:—-4:50	3:80-4:35	4:10-4:95
Rzepak . . . . .	9:50-10:50	9:—-9:50	9:—-9:50	9:—-10:—
Lnianka . . . . .				
Koniczna czerw.	36-48	30-42	30-40	35-45
Koniczyna biała	38-50	35-45	35-50	35-50
Tymotka . . . . .	16-26	15-25	15-25	18-26

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów zhr. 25 do 45 nominal.

Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów 23:00-24:00.

Sprzedaż utrudniona. Rezerwa w handlu.

**Nafta.** Wiedeń 23. listopada: — do —; Brema: loco — do —; Hamburg: loco 7.— do —; na listopad 7.20, na listopad 7.10; Antwerpja na listopad 17.50 do —; Nowy-York 7.—; Filadelfia 7.—.

**Nadesłane.**

Powiększenia fotograficzne wykonuje z każdej fotografii pracownia fotograficzna **J. HENNERA**, ul. Akademicka l. 16.

**Podziękowanie.**

Dotknięci boleśną stratą nieodżałowanego syna naszego b. p. Dr. Henryka Kahane, poczuwamy się do obowiązku złożyć wszystkim uczestnikom, którzy wzięciem udziału w smutnym obrzędzie pogrzebowym oddali zmarłemu ostatnią przysługę, a zniekanej rodzinie ulgę przynieśli, nasze najserdeczniejsze podziękowanie. Składamy je w szczególności Wielmożnemu Mecenasowi Dr. Madejskiemu, Wnemu Dr. Czajkowskiemu, tudzież Wnym, Sternowi i Prokopowiczowi, którzy wieńcami trumnę pokryli i objawami prawdziwego współczucia choć w części usiłowali ukoić boleść naszą, jak też wszystkim przyjaciołom i Kolegom zmarłego. Bóg Wam zapłać! *Brzeżany w listopadzie 1887.*

A. Kahane z żoną i rodziną.

Wszech nauk lekarskich

**Dr. W. Ortyński**

były asys. szpitali wiedeńskich, b. sekundarjusz szpitalu g. w Krakowie, osiadł w **Żydaczowie.**

Powróciłem i ordynuję w chorobach wewnętrznych specjalnie w chorobach przewodu pokarmowego, wątroby i cukrzycy, od godz. 3-4 po poł. ulica Kopernika liczba 26.

**Dr. W. Kretowicz.**

Poszukuje się zaraz sklepowego urzędnika. Wiadomość w Administracji Kurjera.

Wszech nauk lekarskich  
**Dr. Maksymilian Mosler**

c. k. lekarz wojskowy w rezer.  
b. praktykant szpitala powszechnego w Krakowie  
**osiadł w Borszczowie.**

ADWOKAT  
**Dr. J. POPIEL**

mieszka pod l. 22. przy ul. Hetmańskiej w domu gdzie przedtem był Sąd apelacyjny.

W kursie przedkarnawałowym wyuczam wszystkich tańców wraz z Lansjerem za 8 zlr., które składa się przy zapisie.  
**Budkowski z Warszawy Rynek l. 12.**

**KONWERSJE**

wylosowanych 5% Listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego płatnych 30 Czerwca 1887

na 4 1/2% Listy zastawne tegoż Towarzystwa z dopłatą 75 ct.

uskuteczniają bez wszelkiej prowizji

**Sokal i Lilien**

dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 23. listopada 1887.  
*Hotel Francuski* A. Marmarosz z Karowa, K. Winnicki z Turady, M. Younga z Tuchli, W. Fiszszewski z Brzozowa, J. Philippsohn z Berlina, J. Fiszski z Wiednia, A. Sozański z Kornelówki, G. hr. Poniatki ze Stryja.  
*Hotel Żorża.* St. Rozwadowski z Hladek, Z. Szwolski z Wiednia, G. Dwernicki ze Zawala, M. Kopliz z Myszkowa.

**WYSTAWY i MUZEA.**

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, w św. Ducha, w dniu powszednie 30 cnt., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 5tej do 10tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Trałnej, l. 18.

MUZEM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt. w inne dni 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

**Lwów, z Izby handlowej**

23. listopada 1887.

	placą	żądaną
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zhr. m. k.	206 —	209 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	218 75	222 —
Banku i pocznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	281 —	286 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	211 —	216 —
<b>Listy zastawne za 100 zł.</b>		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	99 40	100 40
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	102 25	103 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	95 10	96 10
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 60	101 00
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	95 —	96 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 60	101 60
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	91 25	92 25
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	95 90	96 90
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	90 50	91 50
<b>Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	51 —	54 —
Gal. „ 2 i pół proc.	45 —	48 —
<b>Obligki za 100 zł.</b>		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 40	105 40
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. l. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	103 75	—
„ 1883 4 i pół proc. w. a.	95 75	94 75
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa . . . . .	18 50	20 50
„ Stanisławowa . . . . .	33 50	35 50
<b>Monety.</b>		
Dukat holenderski . . . . .	5 83	5 93
Dukat cesarski . . . . .	5 88	5 98
Napoleonider . . . . .	9 92	10 02
„ imperial . . . . .	10 26	10 36
„ obel rosyjski srebrny . . . . .	1 40	1 50
„ obel rosyjski papierowy . . . . .	1 10	1 12
100 marek niemieckich . . . . .	61 60	62 25

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
<b>Wiedeń, dnia 23. listopada 1887.</b>		
(godz. 5. min. 50 po poł.)		
Akcje węgierskie b. nku kredytowego	282 75	282 —
„ Banku anglo-austriackiego . . . . .	108 75	108 —
„ Unionbanku . . . . .	209 —	209 —
„ kolei Karola Ludwika . . . . .	206 75	207 —
„ kolei północnej . . . . .	256 25	256 —
„ kolei południowej (Lomb rdy) . . . . .	84 —	83 65
„ kolei państwowej . . . . .	221 10	219 75
„ kolei lwowsko-czerniowieckiej . . . . .	219 75	220 —
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej . . . . .	160 25	160 50
Losy komunalne wiedeńskie . . . . .	131 25	131 25
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu		
Galicyjskie obligacje indemizacyjne . . . . .	104 50	104 50
Losy regulacji Cisy . . . . .	123 40	123 30
Akcje Banku dla krajów koronnych . . . . .	219 50	217 25
Renta węgierska złota 4 proc. . . . .	99 07	98 87
Akcje Bankverein . . . . .	88 75	88 50
Rosyjski rubel papierowy . . . . .	111 25	110 65
Losy premijowane węgierskie . . . . .	123 75	123 75
Akcje kredytowe . . . . .	277 10	276 70
Akcje kolei Karola Ludwika . . . . .	206 75	206 50
Akcje kolei południowej . . . . .	84 25	—
Napoleonidory . . . . .	9 95	9 95
<b>Berlin, dnia 22. listopada 1887.</b>		
(godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy . . . . .	179 80	179 90
Akcje austriackie kredytowe . . . . .	448 —	449 —
Akcje kolei Karola Ludwika . . . . .	162 —	162 15
Austriackie banknoty . . . . .	138 —	137 50
Akcje kolei południowej (Lombardy) . . . . .	53 —	52 80

**Pociągi kolejowe**

podług zegaru lwowskiego.

	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany	Pociąg towarowy
<b>Od 30. października 1887.</b>				
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	5:50	9:27	11:35	7:06
Z Podwołoczysk	10:24	3:05	3:50	—
Z Podwołoczysk na Podzamcze.	10:10	2:28	3:19	—
Z Czerniowiec	10:03	3:35	3:30	—
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa.		4:35	—	—
Z Chyrowa, Stryja . . . . .		8:59	—	—
Z Lawocznego, Chyrowa . . . . .		1:35	—	—
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.		—	4:29	8:10
Z Bełzca . . . . .		—	11:18	—
Ze Lwowa odchodzą do:				
Krakowa . . . . .	10:44	4:10	4:50	—
Podwołoczysk . . . . .	6:10	10:25	12:35	—
Podwołoczysk z Podzam.	6:22	10:55	1:08	—
Czerniowiec . . . . .	6:20	11:06	12:22	—
Chyrowa, Stryja i Husiatyna . . . . .		11:47	—	—
Stryja, Chyrowa . . . . .		8:04	—	—
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Lawocznego . . . . .		6:30	9:16	8:20
Bełzca . . . . .		6:35	5:20	—
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa . . . . .	9:34	6:35	9:29	—
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa . . . . .	6:36	9:35	—	—

UWAGA: Godziny oznaczone grubemi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.  
\* W poniedziałek, wtorek i piątek.

**Winkulacji i dewinkulacji  
papierów wartościowych**  
podejmuje się

**August Schellenberg**

Dom bankowy i Kantor wymiany  
we Lwowie

Dla urzędów parafialnych i kościelnych bez doliczenia prowizji.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“.

**Ogłoszenie.**

Dnia 4-go grudnia 1887 roku odbędzie się

**Walne Zgromadzenie „Spółki handlowej“ w Rudkach**

w sali Czytelni miejskiej o godzinie 6. po południu

Na porządku dziennym:

Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego z dnia 2. listopada 1887 roku.

W Rudkach dnia 22. listopada 1887.

Z Rady nadzorczej Spółki handlowej w Rudkach.

**Zbrozek**, zast. prezesa. **Piotr Szostaczyński**, sekretarz.

Handel sukna i towarów wełnianych modnych  
pod firmą

**Jan Wallach i Syn**

we Lwowie, Rynek liczb 33.  
rok założenia 1841

poleca Materje i sukna wszelkiego rodzaju  
na męzkie i damskie pokrycia futra w naj-  
nowszym guście po każdej cenie.

**W Samborze**

dom nowy o 6 częściach mieszkalnych z ogrodem około 940 kwadratowych sążni przy pierwszorzędnej ulicy, jest pod przystępnymi warunkami z wolnej ręki zaraz do nabycia.

Bliższa wiadomość u W. Matkowskiego w Samborze.

**Koks! Koks! Koks!**

najlepszy, najtańszy i najczystszy materiał  
opałowy do kuchen i pieców  
polecamy na porę zimową.

Każdą ilość dostarczamy do mieszkań  
za 50 kilogr. 70 ct. w. a.

Podejmujemy się przerobienia własnym  
kosztem pieców kaflowych, tudzież kuchen  
do opalania koksem.

Posiadamy także na składzie piece żelazne, wy-  
łożone materiałem ogniotrwałym, jako wyłącznie  
do opalania koksem przydatne; takowe można  
oglądać każdego czasu.

Wszelkie zamówienia kartą korespondencyjną  
będą tego samego dnia uskutecznione.

Zarząd zakładu gazowego we Lwowie.

**Cacao w proszku**

pozbawiony tustych części na  
sposób holenderski wyrabiany  
w puszkach: 296  
1/2 kilo, 1/4 kilo i 1/8 kilo  
Cena zł. 1.40, 70 ct. 35 ct. /  
oraz czekoladę w różnych ga-  
tunkach poleca **Henryk Treter**  
fabryka parowa czekolady i cu-  
krów deserowych we Lwowie  
ulica Kopernika 1. 3.

**Najlepszy Miód w plastrach**

kilo 60 ct. w drewnianych pudełkach  
od kilo i wyżej z wolnym opakowaniem.

**Najlepszy MIÓD różnany**

kilo 50 ct. w 5-kilow. puszkach blaszanych (puszka blaszana 30 ct.) do-  
starcza za nadesłaniem przyadającej  
kwoty lub za pobraniem **Jerzy Do-  
lencec**, handel miodu w Lublanie  
(Leibach) Kraina

Dalej polecam pasiecznikom, pier-  
nikarzom i kupcom najlepszy gwaran-  
towany miód do karmy, miód surowy,  
miód czyszczony, patokę po najtań-  
szych cenach.

**XIII. Rocznik stowarzyszeń**

zarobkowych i gospodarczych w Ga-  
licji i W. Księstwie Krakowskim  
zawierający oraz

**Szematyzm i Bilansy  
Kas oszczędności za r. 1886.**

ulożony przez  
**Wł. Terenkoczego i Wł. Białaczewskiego**  
wyszedł już z druku i jest do naby-  
cia w redakcji „Związku“  
(plac Marjański 1. 9. we Lwowie)  
w cenie 1 złr. 50 ct. za egzemplarz,  
wraz z przesyłką pocztową.

**Realność do sprzedania.**

W Kołomyży z powodu przesie-  
dlenia się, jest do sprzedania

**piękna realność murowana  
z oficyną**

wielkiem ogrodem i nowymi  
gospodarczemi budynkami.

Bliższej wiadomości udziela  
w miejscu cukiernia p. Skrzyń-  
skiego.

**Najprzedniejsze perfumy**

flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 150 i 2.

**Wody kolońskie**

po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50.

**IHNATOWICZA**

we Lwowie, w Krakowie  
i Czerniowcach. 1460 J

Gruntownie, szybko, bez przerwy  
zatrudnienia i pod najściślejszą dy-  
skrecją, leczy wszelkie choroby syfi-  
listyczne i skórne od kilkunastu lat  
praktykujący 539a

Specjalista lekarz chorób wenerycz-  
nych i skórnych

**D. J. Kurpiel**

ulica Sobieskiego 1. 12 we Lwowie.  
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5.  
Także listownie, wysła na żądanie  
leki pod dyskrecją.

**Świeże i suszone owoce!!!**

**Jabłka zimowe** mieszane 100  
kilo złr. 7. **Jabłka stołowe** mie-  
szane 100 kilo złr. 10 brutto  
za netto; jakoteż **Orzechy**, sus-  
zone **Gruszki** i **Sliwki** rozseła  
najtaniej za pobraniem; wzory  
i cenniki na żądanie franco i  
gratis.

**Józef Keuschnigg,**

Klagenfurth. Heuplatz nr. 17.

**Ważne dla właścicieli.**



Podpisany ma zaszczyt podać do powszechnej  
wiadomości, że bardzo doniosłe wynalazki, które  
w wielu krajach są zaprowadzone z największą ko-  
rzyscią, zaprowadziłem we Lwowie i na provin-  
ciach a mianowicie: studnie wiercone, cembrowane  
żelazne, hermetycznie zamknięte, że mada i woda  
zaskórna nie wchodzi, studnie w gorzelniach do-  
starczające wody według p. trzeby do maszyn pa-  
rowych. Na żądanie mogą służyć rury szwajsowa-  
ne jednostajne z małą różnicą od nitowanych. Od-  
nośne w tym względzie zapytania skierować pro-  
szę co dotyczy dobroci w gorzelniach do PP. Dzie-  
duszyckiego, Polanowskiego, Kilanowskiego i Mün-  
thera. Dalej ustawiam pompy w studniach cem-  
browanych i w piwnicach po najtańszych cenach.  
Wszelkie roboty studnicze dla Lwowa i prowincji  
wykonuję ku zadowoleniu. **Zima nie stanowi za-  
dnej przeszkody.** Z poważaniem 469

**S. Tremski, Lwów ulica Słoneczna 1. 21.**

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite  
po 1 1/2 centa od wyrazu.**

**Fotominiatury pastelowe** Stefana  
Grzywińskiego, plac Benedyktyn-  
ski 1. 2. 230

Poszukuje do nabycia wioskę w  
glebie pszennej w cenie około  
40,000 złr., oraz folwark około 150  
morgów. Zgłoszenia do Administ.  
Kurjera Lwowskiego pod literą: J. R.  
303

Do sprzedania kamienica jednopię-  
trowa, zupełnie odnowiona, we  
Lwowie na Chorażczyźnie, obciążona  
pożyczką kasy oszczędności 6800 zł.  
Cena kupna 28,000 zł., czysty roczny  
dochód 1400 zł. Bliższych wiadomo-  
ści udzieli z grzeczności sekret. Banku  
hipotecznego Wny Lewakowski. 309

**Rutynowany Ekspedytor pocztowy i**  
**telegrafista z 10 letnią praktyką,**  
poszukuje umieszczenia. Tenże jest  
kaucjonowanym, był administratorem,  
posiada chlubne świadectwa i może  
przyjąć posadę zaraz. Listy pod: „Eks-  
pedytor pocztowy“ do Administracji  
Dziennika Polskiego. 315

Kaucjonowany, rutynowany ekspe-  
dytor pocztowy poszukuje umie-  
szczenia. Fortuna, restante Lwów.  
331

**Pokarni (egalizyryki) 4 do 5 me-  
trów długości w dobrym stanie**  
poszukuje się. Zgłoszenia w Ad-  
ministracji „Kurjera Lwowsk.“ pod  
lit. M. D. 338

**Portepian Streichera** długi do  
sprzedania. Rynek 12, piętro.  
339

**Za 2.200 zlr. Realność do na-  
bycia** via Delatyn Dora przy  
gościńcu rządowym obok lasu szpil-  
kowego nad Prutem; 4 duże salony,  
2 duże kuchnie i weranda, spiżarnia,  
strych, wozownia i stajnia. Ogród o-  
wocowy 100 drzew doborowego ga-  
tunku i ogródek kwiatowy. Wiadomo-  
ść G. Dobner w Delatynie. 335

Rok założenia 1878. Gwarancja lat  
**10. Fortepiany** nowe Sznabla  
i Hamburgera, **Pianino** niemieckie,  
oraz **Flügel** przegrany Sznabla bar-  
dzo tanie do nabycia. **A. Alscher.**  
Lwów, ulica Akademicka 1. 26. 333

Do sprzedania **Realność** w  
powiecie Skalańskim, zawierająca  
100 morgów najlepszego, czarnozie-  
mu z odpowiednimi budynkami i in-  
wentarzami. Szczegółów udzieli wła-  
ściciel **F. Woynarowski** w Oknie, po-  
czta Grzymałów. 336

Poszukuje się panienki do handlu  
towarów drobiazgowych! Oferty  
pisemne z podaniem adresu własne-  
go i osób polecających, poste restan-  
te Lwów „Postę 20“. 344

Na ulicy Piekarskiej pod nr. 10,  
można dostać wikt domowy po  
umiarkowanej cenie. Bliższa wiado-  
mość w trafice. 343

**Szująca** zdolna pokojowa do ucze-  
sania głowy pani po fryzjersku,  
znająca się i na kuchni, bardzo po-  
czciwa, wierna, może być dostojnej  
Pani zarekomendowaną. Wiadomość  
pod: J. I. w administracji Kurjera  
Lwowskiego. 352

**Kawaler** w średnim wieku z ma-  
łym kapitałem poszukuje  
współniczki w jakikolwiek interesie  
w jednym z większych miast, wdowy  
bezdietnej wieku lat 24-28. Listy  
do 5go grudnia pod adresem: X. Y. Z.  
poste restante Przemyśl. 348

**Ważne dla gospodyni!** Polecam no-  
wo otworzony wyrub mięsa wio-  
łowego przy ulicy Grodzickich 1. 4.  
(w miejscu W. Kistryna). Mięso tyl-  
ko wyborowe, a ceny umiarkowane.  
1. połówca funt 30 ct. 2. pieczeń  
i rozbratel 28 ct. 3. krzyżówka i kra-  
jówka 26 ct. 4. przednie mięso 20 ct.  
Z głębokim poważaniem **Leon Młod-  
nicki.** 314

Poszukuję agentów do sprzedaży ka-  
wy, herbaty. Oferty: „Prowizja“,  
Administracja Kurjera. 350

**Korzystny interes** z powodu wy-  
jazdu jest do sprzedania. Wiado-  
mość w Administracji pod lit.: L.K.

**Mieszkania i sklepy  
po 1 cencie od wyrazu.**

**W** kamienicy 1. 12. ul. Zygmun-  
towska do najęcia, 1. na I. pię-  
trze: 4 pokoje, (salon z balkonem)  
nyża i kuchnia. 2. w parterze: 3 po-  
koje, nyża i kuchnia. Bliższa wiado-  
mość w kancelarji adwokata Dr. Bo-  
bownika, Sykstuska 16. 147

**4** pokoje z kuchnią, Brygiecka 1. 5.  
195

**2, 3, 8,** pokoi, balkon, I. piętro  
liczba 23. 337

**4, 3, 2,** pokoje z przynależyt-  
skimi, sklepy przy ulicach Brajerowskiej,  
Kazimierzowskiej, odnajmuje Zarząd  
realności **Emila Bertemiljana Brajera,**  
Kazimierzowska 37. 120

**2** pokoje, gabinet i kuchnia, na I.  
piętrze, Zimorowicza 1. 3. 318

**2** pokoje, kuchnia, przynależności,  
Zielona 43. Najem Zielona 1. 20.  
326

**Eleganckie,** suche parterowe po-  
mieszkanie jest do najęcia. Ul.  
św. Mikołaja 1. 6 a. 306

Zaraz do wynajęcia ul. Kraszewskie-  
Zgo 1. 17 parter, 4 pokoje s onka  
i kuchnia. Ulica Sykstuska 1. 58. II.  
piętro 3 pokoje i kuchnia, 2 pokoje,  
kuchnia i spiżarnia. 332

**3** pokoje i 2 z przynależnościami,  
Koralnicka 8. 345

**3** pokoje z dwoma wchodami, przy-  
należnościami. Kochoanowskiego  
liczba 12. 346

**P**okój opalony osobny, Teatyńska  
liczba 11. 342

**U**lica Zimorowicza 1. 5. 4 pokoje,  
przedpokój, pokój kawalerski du-  
ży i mały pokoiik do wynajęcia. 340

**3** pokoje suche, jasne, z dużą ku-  
chnią jasną na dole z dwoma  
wychodami potrzebuję nająć od 1 li-  
stopada. Wiadomość po J. I. w Ad-  
ministracji Kurjera Lwowskiego. 351

**Korespondencje prywatne.**

D. 1. 20.

Czy na list z 30. września nie do-  
stanę żadnej odpowiedzi? Już po raz  
drugi zapytuję Cię w ten sposób —  
dziwi mnie mocno Twoja obojętność —  
oczekuję listu. Twój J. 347

**Wilhelminka** odsyła. 340

Żyda odpowiedź unieważniam; ża-  
dam innej; adres z wtorku.  
349 Ryfca.

**W teatrze hr. Skarbka.**  
Dziś  
**POWIEŚĆ ZIMOWA**

dramat w 5 aktach W. Shakespeare'a.

Leontes, król sycylijski	Żelazowski
Mamilusz, jego syn	Tomaszewska
Kamillo	Zboński
Kleomenes } panowie sycylijscy	Szobert
Dijon	Senowski
Poliksenes, król czeski	Hierowski
Floryzel, jego syn	Wysocki
Archidamus, pan czeski	Starzewski
Antolikus, rzeźmieśzek	Piasecki
Dworzanin królewski	Gasiński
Stary pasterz	Dębicki
Pajac, syn jego	Walewski
Dozorca więzienia	Fedyczkowski
Sędzia	Kiczman
Czas	Ruszkowski
Hermiona, żona Leontesa	Nowakowska
Perdita, córka Leontesa i Hermiony	Pysznikówna
Paulina, żona Antygona	Gostyńska
Emilja, dama honorowa Hermiony	Urbanowicz
Mopsa } pasterki	Borodziej
Dorkas }	Wilkus

Jutro: Produkcja napowietrznej tancerki Precjozy Grigolatis. Rozpocznie „Maż z grzechności“.

**Kaloszki rosyjskie**  
które uznane zostały powszechnie za najlepsze  
poleca najtaniej  
**JEDYNY GŁÓWNY SKŁAD**



**Dla łysych!**

**Senzacyjny skutek** daje się osiągnąć **Esencją na porost włosów**, którą wynalazł m i do patentowania podałem. Już po jednorazowym użyciu przestają włosy wypadać, a trzymiesięczne zastosowanie tego rzeczywistego nasienia z włosów, którego główna substancja jest bezpośrednim wyciągiem ze zdrowych czystych włosów ludzkich i które wszystkie w handlu znajdujące środki, będące tylko niewinnymi pomadami, przewyższa, następuje taki skutek tak na włosach głowy, jak i brody, że dają każdemu najzupełniejszą gwarancję i obowiązują się, jeżeli skutku nie było, zapłacone pieniądze zwrócić. Przy zamówieniu trzeba podać kolor włosów, jakie mają wyrósć, lub przysłać wzór. **Cena 1 małego flakonu 2 zlr., wielkiego 4 zlr.** Zamówienia przyjmują się za pobraniem, lub za przysłaniem gotówki i 10 ct. na marki.  
**J. FELBER, fryzjer, wynalazca i wyłączny fabrykant.**  
Wiedeń IX. Lichtensteinstrasse 9. a.

Ces. król. uprzywilejowany  
**Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny**  
wydaje  
od dnia 1-go kwietnia 1887 poczynszy  
we Lwowie i przez filje w Krakowie  
Czerniowcach i Tarnopolu  
**Asygnaty kasowe**

3 1/2 %	płatne w 30 dni po wypowiedzeniu	
4 %	" " 60 " " "	
4 1/2 %	" " 90 " " "	868

Lwów 1 Kwietnia 1887.  
Dyrekcja.  
(Przedruk nie będzie płacony).

**Dotąd nieprzewyższony.**



**W. Maagera**  
c. k. wyłącznie uprzyw. prawdziwy czyszczony  
**TRAN z WĄTROBY**

przez  
**Wilhelma Maager z Wiednia**  
Przez pierwsze znakomości medyczne rozbierny i jako łatwy do strawienia, także dzieciom szczególnie zalecony i ordynowany jako najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek przeciw słabościom piersi i płuc, szkrzołom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczołowym, osłabieniom i t. d.  
**Fłaszka po 1 zlr.** w moim składzie fabrycznym: **Wien Heumarkt nr. 3.** tudzież **we wszystkich aptekach i handlach korzennych** monarchji austro-węgierskiej do nabycia.

We Lwowie u pp.: Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera, K. Krzyżanowskiego aptekarzy, St. Markiewiczza, K. Ballabana, G. Schramma kupców.

<b>J. &amp; S. KESSLER w Bernie</b> (Morawa) ulica Ferdinandska 1. 7, kl. roszycją za pobraniem obok wykazane towary o gatunku i wykonaniu daleko lepszym i o 20% taniej niż wszelka konkurencja. — Wzory gratis i franco. — Towary nieodpowiednie przyjmują napowrót.	<b>Koszule damskie</b> z szyfonu haftowane 3 sztuki zlr. 2-50.	<b>Chustki flanelowe</b> dla dam bardzo ciepłe 3 szt. Ia 2 zlr., IIa 75 ct.	<b>Barchan na suknie</b> najnow. wzory kolor praw. 10 metr. zlr. 3-60.	
	<b>Koszule damskie</b> z moen. płótna obszywane 6 sztuk zlr. 6-25.	<b>Damskie fartuszki</b> z oksfortu, kretonu, szyfonu i płótna surowego 6 szt. zlr. 1-60.	<b>Dreidrat</b> gatunek ciężki, 10 metr. Ia zlr. 3-50, IIa zlr. 2-80.	
	<b>Gorsety nocne</b> bogato ubrane 3 sztuki Ia zlr. 4, IIa zlr. 1-80.	<b>Zimowa mater. Nigger</b> na suknie damskie, najlep. gat. 10 metr. zlr. 5-50.	<b>Materje na szlafroki</b> modne wzory, kraciaty 10 metr. zlr. 2-50.	
	<b>SPODNICE FILCOWE</b> bogato tamburowane czerwone, szare albo draper. 3 sztuki zlr. 3.	<b>Kaszmir czarny</b> i kolorowy, też kolor. bal. podwój. szeroki 10 metr. zlr. 4-50.	<b>Materje na ubiory mezb.</b> modne na zimę 3-10 metr. Ia zlr. 5-50, IIa zlr. 3-75.	
	<b>Szale Angora</b> na zimę 1/4 wielkie zlr. 2-80.	<b>Welniany Atlas</b> kolor. mod. i bal. podw. szer. 10 metr. zlr. 6-50.	<b>Materje na paletoty zim.</b> gat. przedni, kolor. modne 2-10 metr. zlr. 10.	
	<b>Damskie welniane kaftanki</b> (Irsey) wszelkie kolory, do- brze leżące zlr. 2-—	<b>Flanela Walerja</b> najnowsze wzory 10 metr. zlr. 4-—	<b>Materje na paletoty jes.</b> gat. przedni kolory modne 2-10 metr. zlr. 6-—	
	<b>Pończochy damskie</b> na zimę białe lub kolor. 6 par zlr. 1-50.	<b>K a l m u k</b> najnowsze wzory 10 metr. zlr. 3-—	<b>Bielizna normalna</b> Jägera, weln. czyst. dla pań dam, 1 koszula zlr. 3-50, 1 lesony zlr. 3-—	

**Resztki sukna**  
których wzory nie mogą być po-  
sełane, od 1 metra do 3 metrów  
są tania na sprzedaż z powodu  
nagromadzenia, i zamówienia na  
wszelkie kolory przyjmują się po  
cenach stałych. Resztki nieodpo-  
wiadające odmienia się.  
Skład sukna „zum weissen Lamm“  
w Bernie (morawskim).

**Na czas Sejmu**  
dla J. W. Panów Posłów  
do wynajęcia:  
dwa piękne, frontowe pokoje z me-  
blami, usługą i opałem przy placu  
Strzeleckim nr. 5. w parterze na lewo.  
Wiadomość ustna i listowna tamże  
u p. Schiefer.

**Fabryka mydeł i świec**  
**E. & J. FRIEDRICHÓW**  
we Lwowie  
znana od dawna z doboru i do-  
broci towarów poleca Szan. P. T.  
Publiczności własnego wyrobu  
Mydła żółtkowe wysmienite do  
rąk szt. po 5, 6, 10, 12, 20 do  
24 ct.; Mydła kokosowe wysmie-  
nite do rąk szt. po 3, 5, do 10 ct.;  
Mydło a la Milly 1/2 kilo po 24 ct.;  
Mydło białe wyborowo do golenia  
1/2 kilo po 28 ct.; Mydło do pra-  
nia, żółte lub ciemne 1/3 kilo 18,  
20 i 22 ct.; Mydło do prania mar-  
murowe, t. z. warszawskie 1/2 kilo  
16 i 20 ct.; Mydło do prania, do-  
skonałe do szurwania 1/2 kilo 10ct.  
Oraz Świece kościelne stearynowe,  
parafinowe, łojowe, Krochmal, Farb-  
ka i Soda po najtańszych cenach.  
W składzie ulica Krakowska 1. 13.  
w fabryce przy ulicy Koralmickiej 8.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,  
i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów  
i magazynach perfum.  
się  
**VELOUTINE** Puder  
ryżowy specjalny  
PPZYGOTOWANY Z BIZNUTEM  
Przez Ch<sup>les</sup> FAY, Fabrykanta Perfum  
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

**Skład płócien i stołowej bielizny**

c. k. uprzyw. Fabryki  
**ED. OBERLEITHNERA SYNÓW**  
we Lwowie, plac Marjacki liczbą 8.  
dom księcia Ponińskiego  
poleca  
po stałych cenach — en gross et en detail  
wszelkie wyroby swojej renomowanej  
Fabryki założonej w roku 1817  
(Największa przedsiębiornia w Austrii).  
**Cennik fabryczny na żądanie franco.**  
Pp. Kupcom odpowiedni rabat.

**Cena Kurjera**  
WE LWOWIE  
Kwartalnie 3 zlr. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Rocznie 1 „ 25 „  
Za nadsyłanie do  
kogo dopłaca się 20 ct.  
niepłaconie.  
Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zlr. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Rocznie 1 „ 60 „  
Za granicą kwartal-  
nie 10 mark.  
Za pojedynczy 5 ct.  
Wy  
Kameto-katolickie:  
Katarzyny p.  
Konrada męcz.  
Wylęjana K  
W 27-letnim  
wczoraj Sejm  
Program prac  
wienie jego inne  
wiedeńska Rada  
mniej pół roku  
nolka. Dla Sejm  
przekrojone  
jego doma  
mijają bez sku  
Wszelako w  
może tym ra  
poczynają  
pory święte  
być użytą na  
posiedzeń po  
Przy dobrej  
dobrego zrob  
przedniemi roz  
owane.  
Nie wdając się  
wrogi, m  
wrażenie b  
p. marsza  
sejmowej.  
Oprócz spraw  
uwazamy:  
1) Zmianę us  
2) zmianę ust  
3) ustawę o p  
4) ustawę o a  
5) ustawę o p  
6) zmianę ust  
7) zmianę ust  
8) zmianę ust  
9) zmianę ust  
10) zmianę ust  
11) zmianę ust  
12) zmianę ust  
13) zmianę ust  
14) zmianę ust  
15) zmianę ust  
16) zmianę ust  
17) zmianę ust  
18) zmianę ust  
19) zmianę ust  
20) zmianę ust  
21) zmianę ust  
22) zmianę ust  
23) zmianę ust  
24) zmianę ust  
25) zmianę ust  
26) zmianę ust  
27) zmianę ust  
28) zmianę ust  
29) zmianę ust  
30) zmianę ust  
31) zmianę ust  
32) zmianę ust  
33) zmianę ust  
34) zmianę ust  
35) zmianę ust  
36) zmianę ust  
37) zmianę ust  
38) zmianę ust  
39) zmianę ust  
40) zmianę ust  
41) zmianę ust  
42) zmianę ust  
43) zmianę ust  
44) zmianę ust  
45) zmianę ust  
46) zmianę ust  
47) zmianę ust  
48) zmianę ust  
49) zmianę ust  
50) zmianę ust  
51) zmianę ust  
52) zmianę ust  
53) zmianę ust  
54) zmianę ust  
55) zmianę ust  
56) zmianę ust  
57) zmianę ust  
58) zmianę ust  
59) zmianę ust  
60) zmianę ust  
61) zmianę ust  
62) zmianę ust  
63) zmianę ust  
64) zmianę ust  
65) zmianę ust  
66) zmianę ust  
67) zmianę ust  
68) zmianę ust  
69) zmianę ust  
70) zmianę ust  
71) zmianę ust  
72) zmianę ust  
73) zmianę ust  
74) zmianę ust  
75) zmianę ust  
76) zmianę ust  
77) zmianę ust  
78) zmianę ust  
79) zmianę ust  
80) zmianę ust  
81) zmianę ust  
82) zmianę ust  
83) zmianę ust  
84) zmianę ust  
85) zmianę ust  
86) zmianę ust  
87) zmianę ust  
88) zmianę ust  
89) zmianę ust  
90) zmianę ust  
91) zmianę ust  
92) zmianę ust  
93) zmianę ust  
94) zmianę ust  
95) zmianę ust  
96) zmianę ust  
97) zmianę ust  
98) zmianę ust  
99) zmianę ust  
100) zmianę ust